



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zakres zasady kontradyktoryjności a znaczenie "onus probandi" w procesie cywilnym : rozważania na tle poglądów doktryny po zmianach w polskiej procedurze cywilnej z 20 lipca 1950 roku

Author: Anna Stawarska-Rippel

Citation style: Stawarska-Rippel Anna. (2008). Zakres zasady kontradyktoryjności a znaczenie "onus probandi" w procesie cywilnym : rozważania na tle poglądów doktryny po zmianach w polskiej procedurze cywilnej z 20 lipca 1950 roku. "Z Dziejów Prawa" (T. 1 (2008), s. 141-154).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ANNA STAWARSKA-RIPPEL

***Zakres zasady kontradyktoryjności
a znaczenie „onus probandi”
w procesie cywilnym
Rozważania na tle poglądów doktryny
po zmianach w polskiej procedurze cywilnej
z 20 lipca 1950 roku***

Przełom 1950 roku w Polsce Ludowej uzewnętrzniał się w szczególności wprowadzeniem zasadniczych dla kształtu obowiązującego wówczas prawa sądowego zmian ustawowych, stanowiąc w istocie granicę między „starym” a „nowym” prawem. Po reformie z 20 lipca 1950 roku polskie prawo sądowe było już prawem typu socjalistycznego, opartym na odmiennych założeniach ideologicznych, przeciwstawianych dotychczas obowiązującemu prawu burżuazyjnemu.

Konsekwencją wzorowania się na doktrynie radzieckiej, która negowała zasadność odróżnienia prawa prywatnego od prawa publicznego, było przekonanie, że odpadła najistotniejsza przyczyna odmiennego kształtowania procesu cywilnego w porównaniu z innymi procesami. W związku z tym dawna struktura procedury cywilnej była nie do utrzymania¹.

Reformę z 20 lipca 1950 roku uznano za punkt zwrotny w demokratyzacji procesu cywilnego². Kodeks postępowania cywilnego z 1930 roku po zmianach wprowadzonych ustawą z 20 lipca 1950 roku, podobnie jak inne kodeksy tzw. krajów

¹ M. Waligórski: *Gwarancje wykrycia prawdy w procesie cywilnym*. „Państwo i Prawo” [dalej: PiP] 1953, nr 8—9, s. 265.

² E. Wengerek: *Demokratyzacja procesu cywilnego w Polsce Ludowej*. „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1975, z. 1, s. 38.

demokracji ludowej, a mianowicie bułgarski, czechosłowacki i węgierski, opierał się na wzorach radzieckiego socjalistycznego prawa procesowego — na k.p.c. RSFRR z 1923 roku³. Zarówno k.p.c. czechosłowacki z 1951 roku (znowelizowany w 1952 roku), jak i k.p.c. bułgarski z 1952 roku oraz węgierski z 1952 roku stosowały zasadę prawdy obiektywnej⁴. Procedura rumuńska i niemiecka obowiązująca w NRD pochodziły jeszcze z XIX wieku. Dokonana po wojnie nowelizacja tych kodeksów nie wprowadziła tak zasadniczych zmian, jakie nastąpiły w polskim k.p.c. z 1930 roku⁵.

Kodeks postępowania cywilnego RSFRR z 1923 roku urzeczywistnił wytyczną, jaką Lenin dał Dymitrowi Iwanowiczowi Kurskiemu w czasie opracowywania kodeksu cywilnego z 1922 roku⁶: Zanegowanie w radzieckim prawie istnienia podziału na prawo publiczne i prawo prywatne skutkowało uznaniem, że postępowanie cywilne służy ochronie interesu publicznego, a nie prywatnego. Takie stanowisko było charakterystyczne dla totalitarnych reżimów. Również w faszystowskich Niemczech tradycyjne zasady i instytucje procedury cywilnej przystosowywano do nowych tendencji politycznych. W 1933 roku wprowadzono do procedury cywilnej obowiązek prawdomówności w procesie, a zmiany w zakresie postępowania dowodowego zrównywały procedurę cywilną z karną w przedmiocie dochodzenia do prawdy materialnej. W ówczesnej doktrynie niemieckiej postulowano zniesienie w ogóle kontrykcyjnego procesu cywilnego i zastąpienie go postępowaniem niespornym⁷.

W przeciwieństwie do procedury cywilnej państw kapitalistycznych, k.p.c. RSFRR z 1923 roku umożliwiał w szerokim zakresie interwencję sądu w dziedzinie sporów cywilnych i w uprawnienia stron rozporządzenia ich prawami materialnymi oraz procesowymi, co znalazło wyraz w ingerencji odnośnie do zbierania do-

³ Cz. Ta b ę c k i: *Dowody i dowodzenie według socjalistycznych procedur cywilnych*. „Nowe Prawo” [dalej: NP] 1955, nr 7—8, s. 30.

⁴ Zasadę prawdy obiektywnej wyrażały w k.p.c. bułgarskim z 1952 r. art. 4 i art. 129, w k.p.c. czechosłowackim z 1951 r. § 1 ust. 2 i § 88, w k.p.c. węgierskim z 1952 r. — § 3 i § 169.

⁵ Cz. Ta b ę c k i: *Dowody i dowodzenie...*, s. 18, 30.

⁶ A.F. K l e j n m a n: *Demokratyczne zasady radzieckiego procesu cywilnego*. PiP 1949, nr 2, s. 15: „Nie ma dla nas nic »prywatnego«, wszystko w dziedzinie gospodarczej jest dla nas rzeczą publicznoprawną, a nie prywatną. Dopuszczamy kapitalizm tylko państwowy. [...] Stąd konieczność szerszego zastosowania ingerencji państwa w sferę »stosunków prywatnoprawnych«, rozszerzenia uprawnień państwa w zakresie uchylania umów »prywatnych«, stosowania wobec »cywilnych stosunków prawnych« nie *corpus iuris Romani*, lecz naszej rewolucyjnej świadomości prawnej”.

⁷ S. P ł a z a: *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*. Cz. 3: *Okres międzywojenny*. Kraków 2001, s. 486. Zob. też A. L i t y ŋ s k i: *Polityka a postępowanie cywilne (1945—1946)*. W: „Miscellanea Iuridica”. T. 2. Red. A. D r o g o ŋ, A. L i t y ŋ s k i. Tychy 2003, s. 81. Wcześniej o tym też: J. J o d ł o w s k i: *Podstawowe problemy kodyfikacji postępowania cywilnego*. PiP 1960, nr 8—9, s. 216.

wodów, sprawdzania oświadczeń stron o przyznaniu powództwa i zrzeczenia się powództwa oraz o ugodzie⁸.

Kodeks postępowania cywilnego RSFRR z 1923 roku w dużym stopniu ograniczał zasadę kontrydiktoryjności. Doktryna radziecka podkreślała odmienną ujęcie tej podstawowej zasady procedury cywilnej, twierdząc, że „zasada sporności w radzieckim procesie cywilnym powstała i rozwijała się w walce z burżuazyjnym pojmowaniem sporności”⁹. Radziecka, socjalistyczna zasada sporności ujęta w art. 5 i art. 118 k.p.c. RSFRR z 1923 roku miała zapewnić stronom i sądowi możliwość ustalenia prawdy materialnej. Wedle tych uregulowań, sąd był zobowiązany do usilnego starania się wyjaśnienia rzeczywistych praw i wzajemnych stosunków stron. W tym celu winien był zbierać dowody z własnej inicjatywy. Artykuł 118 k.p.c. RSFRR z 1923 roku zawierał ogólną regułę dotyczącą rozłożenia ciężaru dowodu, podobnie jak dawna rosyjska ustawa postępowania cywilnego z 1864 roku¹⁰. Zgodnie z nim, każda ze stron powinna była udowodnić fakty, na które się powoływała, to jest powód powinien był udowodnić okoliczności będące podstawą jego żądań, pozwany zaś — okoliczności uzasadniające jego zarzuty. Dotychczasową regułę o rozłożeniu ciężaru dowodu uzupełniło jednak zdanie drugie art. 118 k.p.c. RSFRR z 1923 roku, według którego sąd mógł zażądać od stron przedstawienia dodatkowych dowodów, jeśli dotychczasowe były niewystarczające do stwierdzenia faktów mających znaczenie dla sprawy. Dowody przedstawiały sądowi strony, lecz mogły być także zbierane przez sąd z jego własnej inicjatywy. W radzieckiej doktrynie wyrażono pogląd, że zasada radzieckiej sporności wyrażała się w harmonijnym połączeniu praw oraz obowiązków stron i sądu w kierunku ustalenia kręgu faktów podlegających badaniu sądowemu, a także w kierunku ich udowodnienia¹¹.

W Polsce Ludowej, po zmianach wprowadzonych ustawą z 20 lipca 1950 roku, na wzór radziecki polska procedura cywilna została nasycona elementem śledczym, daleko wykraczając poza instrukcyjność. Potrzeba dalszego rozszerzenia elementu śledczego szczególnie w sprawach uznanych ówczesnie za kluczowe, jak ochrona własności społecznej, ochrona ustroju gospodarczego, skutkowałą ustaleniem wytycznych przez Sąd Najwyższy w 1953 roku, gdzie ten dokonał rozszerzenia treści art. 236 k.p.c.¹², ograniczając swobodę sędziowską przez ustalenie

⁸ A.F. Klejnmán: *Demokratyczne zasady...*, s. 15.

⁹ Ibidem, s. 19. Zob. też: J. Odłowski: *Nowe drogi polskiego procesu cywilnego*. NP 1951, nr 7—8, s. 21.

¹⁰ Art. 366 rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego z 1864 r.: Powód winien udowodnić swe powództwo; pozwany, odpierając roszczenie powoda, winien udowodnić swe zarzuty.

¹¹ A.F. Klejnmán: *Demokratyczne zasady...*, s. 20, 21.

¹² Art. 236 k.p.c.: „§1. Sąd może dopuścić dowód nawet nie powołany przez strony. W razie potrzeby sąd może zarządzić odpowiednie dochodzenie. §2. W sprawach o roszczenia alimentacyjne sąd może z urzędu przeprowadzić stosowne dochodzenia dla ustalenia stanu majątkowego i zarobków stron”.

przypadków obligatoryjnego działania sądu z urzędu w zakresie postępowania dowodowego.

Doniosłość zasady prawdy obiektywnej była silnie podkreślana w polskiej nauce procesu cywilnego, a także w pracach kodyfikacyjnych¹³. W ścisłym związku z zasadą prawdy obiektywnej pozostaje zagadnienie zakresu zasady kontradiktoryjności w procedurze cywilnej.

Treść zasady kontradiktoryjności po zmianach z 20 lipca 1950 roku była przedmiotem licznych wypowiedzi na łamach piśmiennictwa prawniczego¹⁴. Władysław Siedlecki nazywał ją zasadą współdziałania podmiotów postępowania cywilnego, gdyż jego zdaniem zasada prawdy obiektywnej prowadzi do uaktywnienia sądu i uniezależnienia procesu od inicjatywy stron procesowych¹⁵. Włodzimierz Berutowicz określił zasadę kontradiktoryjności jako naczelną zasadę postępowania cywilnego. Twierdził, że wola osób bezpośrednio zainteresowanych jest w zasadzie wystarczającym motorem ich działania do wszczęcia postępowania cywilnego i dostarczenia sądowi potrzebnych materiałów procesowych. Wola ta jednak powinna być uzupełniona uprawnieniami i obowiązkami odpowiednich organów, a więc zasadą aktywności sądu, prokuratora i organizacji społecznych¹⁶. Czesław Tabęcki uważał, że harmonijne połączenie zasady kontradiktoryjności w dawniejszej formie z zasadą działania sądu z urzędu nadało zasadzie kontradiktoryjności w polskim procesie cywilnym nowy charakter i upodobiło ją do zasady kontradiktoryjności socjalistycznej, której pierwowzór znajdujemy w prawie procesowym radzieckim¹⁷.

Radykalna przebudowa zasad polskiej procedury cywilnej sprawiła, że wiele zagadnień procesowych miało znaleźć odmienne rozwiązanie, zgodnie „z duchem zaszłych zmian”¹⁸. Do zagadnień tych należało zaliczyć kwestię ciężaru dowodu w procesie cywilnym.

W procedurze cywilnej opartej na zasadzie kontradiktoryjności reguły o rozkładzie ciężaru dowodu określone są jako „kręgosłup procesu cywilnego”¹⁹. W trakcie projektowania polskiego kodeksu procedury cywilnej w sekcji KK II RP dla

¹³ E. Wengerek: *Demokratyzacja procesu...*, s. 43; J. Winiarz: *Z zagadnień kodyfikacji postępowania cywilnego. Postulaty „de lege ferenda”*. NP 1952, nr 6, s. 15, 18; W. Siedlecki: *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*. PiP 1953, nr 7, s. 56; Idem: *Zasada kontradiktoryjna a zasada śledcza w polskim procesie cywilnym*. PiP 1953, nr 2, s. 231; Z. Resich: *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*. Warszawa 1958, s. 16; Idem: *Projekt kodeksu postępowania cywilnego po pierwszym czytaniu*. NP 1960, nr 1, s. 4; W. Siedlecki: *Projekt kodeksu postępowania cywilnego*. PiP 1960, nr 3, s. 452; J. Jodłowski: *Podstawowe problemy kodyfikacji...*, s. 217, 218.

¹⁴ E. Wengerek: *Demokratyzacja procesu...*, s. 45.

¹⁵ W. Siedlecki: *Zasada kontradiktoryjna a zasada śledcza...*, s. 239; Idem: *Postępowanie cywilne w zarysie*. Warszawa 1972, s. 71.

¹⁶ W. Berutowicz: *Postępowanie cywilne w zarysie*. Warszawa 1974, s. 238, 240.

¹⁷ Cz. Tabęcki: *Dowody i dowodzenie...*, s. 19, 20.

¹⁸ W. Siedlecki: *Ciężar dowodu...*, s. 56.

¹⁹ Ibidem, s. 60.

sądowego postępowania cywilnego dyskutowano na temat sformułowania w przyszłym k.p.c. ogólnych reguł o rozkładzie ciężaru dowodu²⁰.

Wśród ustaw dzielnicowych zagadnienie podziału ciężaru dowodu regulowała procedura rosyjska z 1864 roku²¹ i Kodeks Napoleona²², którego reguła ograniczona była jednak do dziedziny stosunków umownych. Austriacka procedura cywilna z 1895 roku i niemiecka z 1877 roku nie zawierały reguł dotyczących ciężaru dowodu. Nieuregulowanie w przedmiocie tak zasadniczej kwestii spowodowało, że w Niemczech w trakcie opracowywania Bürgerliches Gesetzbuch (BGB) zaproponowano zamieszczenie w nim ogólnych reguł o rozłożeniu ciężaru dowodu. Ostatecznie, pod wpływem krytyki projektowanego rozwiązania, skreślono w drugim czytaniu paragrafy zawierające tę instytucję (193—198) oraz przekazano zagadnienie ciężaru dowodu do dalszego opracowania nauce i orzecznictwu. Pomimo to w BGB zamieszczono rozwiązania szczegółowe dotyczące podziału ciężaru dowodu²³.

W II RP, projektując *Tytuł o dowodach*, Jan Jakub Litauer zaproponował rozwiązanie zagadnienia podziału ciężaru dowodu w art. 1²⁴. Konieczność uregulowania prawnego w kwestii ciężaru dowodu autor projektu uzasadniał potrzebą dania sędziemu kierowniczej wskazówki, gdy sąd po wyczerpaniu postępowania dowodowego na podstawie swobodnej oceny zgromadzonego materiału powinien orzec, której ze stron „zapisać należy na debet” nieudowodnienie pewnego twierdzenia. Strony, zdaniem autora projektu, powinny mieć również taką kierowniczą wskazówkę, by każda z nich wiedziała, co jej ostatecznie może być „postawione na debet” z tytułu nie dość czynnego udziału w gromadzeniu materiału procesowego i w jakim kierunku i zakresie powinna rozwinąć swą działalność w procesie²⁵. Projektowany przepis nawiązywał do §269 procedury cywilnej węgierskiej²⁶ z 1911 roku, uznawanej ówczesnie za jedną z najwybitniejszych²⁷.

²⁰ *Polska procedura cywilna. Projekty referentów wraz z uzasadnieniem*. Przedruk wyczerpanych druków z r. 1921 i 1923. T. 2. Warszawa 1928, s. 309—311.

²¹ Art. 366 rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego z 1864 r. Treść — zob. przyp. 10.

²² Art. 1315 KN: „Kto domaga się wykonania zobowiązania, powinien je udowodnić; wzaajemnie, kto utrzymuje, iż jest zwolniony, powinien usprawiedliwić zapłatę lub fakt, który wywołał wygaśnięcie zobowiązania”.

²³ S. Ehrlich, J. Gliklich: „*Onus probandi*” w *procesie cywilnym*. Warszawa 1934, s. 17; A. Stefaniak: „*Onus probandi*” w *procesie cywilnym*. Lublin 1972, s. 71.

²⁴ Art. 1 projektu J.J. Litauera *Tytułu o dowodach*: „O ile dla szczególnych przypadków nie ma w ustawach innego postanowienia, określającego ciężar dowodu, każda ze stron winna udowodnić fakty uzasadniające jej prawo, po czym dla odparcia jej twierdzeń udowodnionych strona przeciwna winna udowodnić fakty, wyłączające byt tego prawa”.

²⁵ *Polska procedura cywilna...*, T. 1, s. 284, 285.

²⁶ §269 k.p.c. węgierskiego z 1911 r.: „Ciężar dowodu spoczywa na tej stronie, w której interesie leży, ażeby przytoczony przez nią fakt uznany był za prawdziwy, skutkiem tego fakty, które służą do uzasadnienia pewnego prawa, powinny być udowodnione przez tę stronę, która prawo to chce urzeczywistnić, natomiast fakty, które wyłączają ziszczenie się dochodzonego prawa lub prawo to znoszą, udowodnić powinna strona, która zwalcza urzeczywistnienie prawa”.

²⁷ S. Płaza: *Historia prawa w Polsce...*, s. 492.

W dyskusji nad rozwiązaniem zaproponowanym przez J.J. Litauera w kwestii repartycji ciężaru dowodu na posiedzeniu Sekcji Prawa Cywilnego Formalnego KK II RP 28 kwietnia 1922 roku nie osiągnięto *communis opinio*. Postanowiono, sześcioma głosami przeciwko trzem, przekazać do rozstrzygnięcia omawianą sprawę Komitetowi Redakcyjnemu wraz z uwagami członków Sekcji²⁸. W dyskusji na pierwszy plan wysunięto problem przynależności reguł ciężaru dowodu do prawa materialnego czy do prawa procesowego. Główne zarzuty dotyczyły jednak dwóch zasadniczych zagadnień. Tadeusz Dziurzyński, Jerzy Trammer, Maurycy Allerhand, Kamil Stefko i Józef Skąpski wskazali przede wszystkim na nieprzezwyciężoną trudność należytego uregulowania ogólnej reguły dotyczącej podziału ciężaru dowodu. M. Allerhand, Stanisław Gołąb i Wiktor Mańkowski wypowiedzieli nawet pogląd o szkodliwości wprowadzenia takiej regulacji, wskazując przykład procedury austriackiej i niemieckiej. Drugi z zarzutów dotyczył ograniczenia zasady kontryktoryjności zasadą instrukcyjną w procesie, co — zdaniem M. Allerhanda i W. Mańkowskiego — miało zmniejszyć znaczenie reguły dotyczącej repartycji dowodu.

Projekt k.p.c. przekazany Ministrowi Sprawiedliwości 20—21 grudnia 1929 roku nie zawierał zaprojektowanej przez J.J. Litauera ogólnej reguły o podziale ciężaru dowodu. W uzasadnieniu projektu powołano się na brak zgody w nauce co do przynależności reguł ciężaru dowodu do prawa materialnego czy procesowego. Przede wszystkim jednak wskazano na trudność w uregulowaniu prawnym ciężaru dowodu. Stwierdzono też, że jeżeli warunki, których spełnienie rozstrzyga o uznaniu lub nieuznaniu pewnego roszczenia, prawa bądź stosunku prawnego, zawarte są w prawie materialnym, to sędzia musi je wziąć pod rozważenie i odpowiednio do norm materialnoprawnych rozłożyć ciężar dowodu. Podniesiono również, że zasady kierownicze ustaw procesowych dotyczące podziału ciężaru dowodu często zawodzą w praktyce. Uznano, że wskutek przyjęcia zasady materialnego kierownictwa procesem oraz swobodnej oceny dowodów nie znikła w zupełności kwestia rozkładu ciężaru dowodu, jednak krępowanie sędziego regulami ustawowymi byłoby szkodliwe dla wymiaru sprawiedliwości. Powołując się na doświadczenia Niemiec i Austrii, wyrażono pogląd, że o ciężarze dowodu nie powinna rozstrzygać jakakolwiek zasada formalna, lecz celowość i zdrowy rozsądek²⁹.

W Polsce Ludowej w trakcie unifikacji prawa cywilnego w latach 1945—1946, która — jak wiadomo — dokonała się w błyskawicznym tempie głównie dzięki projektom KK II RP, które nie stały się prawem obowiązującym przed wybuchem wojny, a który to fakt przemilczano³⁰, podjęto decyzję o zamieszczeniu reguły ogól-

²⁸ *Polska procedura cywilna...*, T. 1, s. 311.

²⁹ S. Gołąb: *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie — uzasadnienie — zdania odrębne*. Kraków 1930, s. 24, 25; J. Szreter, A. Akerberg: *Kodeks postępowania cywilnego. Przegląd pisy związkowe — materiały Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1932, s. 230.

³⁰ S. Grodziski: *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919—1947)*. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1—4, s. 24.

nej dotyczącej ciężaru dowodu w art. 7 Dekretu z 12 listopada 1946 roku o przepisach ogólnych prawa cywilnego³¹. Treść art. 7 p.o.p.c. z 1946 roku³² została poddana miazdzącej krytyce przez J.J. Litauera³³. Głównym zarzutem było oparcie tej regulacji na art. 8 ZGB³⁴, który został uznany w okresie międzywojennym przez autora projektu *Tytułu o dowodach* za zbyt ogólnikowy, a nadto krytykowanego „w jego własnej ojczyźnie”³⁵.

J.J. Litauer postulował, by w związku z tym, że k.p.c. z 1930 roku nie daje ogólnych zasad przewodnich w zakresie *onus probandi*, poddać pod dyskusję to zagadnienie podczas kodyfikacji prawa cywilnego, mając na uwadze brak rozwiązania tej kwestii ze względu na ogólnikowe ujęcie w art. 7 p.o.p.c.³⁶

Powołana przez Ministra Sprawiedliwości, ówczesnie Henryka Świątkowskiego, zarządzeniem z 18 lutego 1947 roku, komisja do opracowania projektu polskiego kodeksu cywilnego³⁷ przyjęła 19 listopada 1947 roku projekt części ogólnej w pierwszym czytaniu³⁸. Zagadnienie repartycji ciężaru dowodu zostało uregulowane w projekcie w art. 6, będącym w istocie redakcyjną przeróbką dotychczasowego art. 7 p.o.p.c.³⁹ z 1946 roku⁴⁰. Jak wiadomo, pierwszy etap prac nad kodyfikacją prawa cywilnego zakończył się w grudniu 1948 roku, kiedy to uchwalono projekt k.c. w pierwszym czytaniu. Kontynuowaniu prac kodyfikacyjnych w dotychczasowym kształcie przeszkodził zwrot polityczny po sierpniowo-wrzesniowym plenum KC PPR z 1948 roku⁴¹. Od tego momentu przejmowanie wzorców radzieckich stało się w zasadzie obowiązkowe. Szczytowym momentem nasycania „starego” prawa instytucjami socjalistycznymi był dzień 20 lipca 1950 roku. Nieco wcześniej, w Ustawie z 18 lipca 1950 roku⁴² o przepisach ogólnych prawa cywilnego, dokonano po raz kolejny przeredagowania dotychczasowego ogólnego uregulowania w przedmiocie podziału ciężaru dowodu⁴³. W trzecim etapie prac nad

³¹ Dz.U. nr 67, poz. 369.

³² Art. 7 p.o.p.c. z 1946 r.: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, ciężar dowodu spoczywa na tym, kto swoje prawo wywodzi z faktu, będącego przedmiotem dowodu”.

³³ J.J. Litauer: *Ciężar dowodu w prawie i procesie cywilnym*. PiP 1947, nr 12, s. 20.

³⁴ Art. 8 ZGB: „Każda ze stron winna, jeżeli ustawa nie stanowi przeciwnego, udowodnić fakty, które przytacza na poparcie swego prawa”.

³⁵ J.J. Litauer: *Ciężar dowodu...*, s. 26.

³⁶ Ibidem.

³⁷ A. Lityński: *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2005, s. 199.

³⁸ A. Stefaniak: „*Onus probandi*”..., s. 84.

³⁹ Art. 6 projektu części ogólnej k.c., przyjętego w I czytaniu 19 listopada 1947 r.: „Jeżeli szczególne przepisy nie stanowią inaczej, ciężar dowodu spoczywa na tym, kto skutki prawne wywodzi z faktu będącego przedmiotem dowodu”.

⁴⁰ L. Domański: *Uwagi do projektu części ogólnej k.c.* PN 1948, T. 1, s. 427; M. Lisiewski: *Projekt części ogólnej kodeksu cywilnego*. PN 1948, T. 1, s. 411.

⁴¹ A. Lityński: *Historia prawa Polski Ludowej...*, s. 200.

⁴² Dz.U. nr 34, poz. 311.

⁴³ Art. 4 p.o.p.c. z 1950 r.: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne”.

kodyfikacją prawa cywilnego projekty k.c. i k.p.c. z 1960 roku nie zawierały ogólnej formuły o rozłożeniu ciężaru dowodu. Ostatecznie jednak, uwzględniając głosy o celowości ustawowego uregulowania tej instytucji⁴⁴, generalna reguła o podziale ciężaru dowodu została umieszczona w art. 6 k.c.⁴⁵, który obowiązuje po dzień dzisiejszy.

Począwszy od lat pięćdziesiątych, a ściślej — od wprowadzenia zmian do k.p.c. z 1930 roku ustawą z 20 lipca 1950 roku, wyrażono w nauce przekonanie, mające ideologiczne podłoże, negujące wartość konstrukcji ciężaru dowodu w sprawach cywilnych. Odcinano się w ten sposób od dorobku dotychczasowej cywilistyki. Podkreślano jednocześnie znaczenie prawdy obiektywnej w procesie cywilnym jako jego naczelnej zasady i eksponowano działanie sądu z urzędu. Wprowadzenie do polskiej procedury cywilnej jako naczelnej zasady prawdy obiektywnej, która wiązała się z wykraczającą daleko poza instrukcyjność możliwością ingerencji w proces przede wszystkim sądu, miało uzasadniać zmniejszenie znaczenia reguł rozłożenia ciężaru dowodu⁴⁶.

Na łamach ówczesnego piśmiennictwa prawniczego na temat problemu repartycji ciężaru dowodu w procedurze cywilnej wypowiedział się W. Siedlecki. Jego zdaniem, odmienne pojmowanie i stosowanie zasady kontradiktoryjnej oraz zasady śledczej w procesie cywilnym nie mogło pozostawać bez wpływu na zagadnienie rozłożenia ciężaru dowodu. Uważał, że z uwagi na łączność tego zagadnienia z wieloma podstawowymi zasadami procesowymi zachodzą w tym przedmiocie istotne różnice między nauką i praktyką państw kapitalistycznych a nauką i procesem cywilnym opierającym się na zasadach socjalistycznych⁴⁷. W. Siedlecki wyraził również pogląd, że w procesie socjalistycznym tracą na aktualności zagadnienia sporne w nauce burżuazyjnej co do przynależności reguł o rozkładzie ciężaru dowodu do dziedziny prawa materialnego czy procesowego, ze względu na odrzucenie podziału prawa na prywatne i publiczne, ponieważ prawo cywilne jest postrzegane w prawie socjalistycznym nie jako chroniące interesy indywidualne jednostek, lecz jako prawo normujące stosunki majątkowe między różnymi podmiotami prawnymi. Wobec przejmowania wzorców radzieckich problem przynależności reguł o ciężarze dowodu do cywilnego prawa materialnego czy cywilnego prawa procesowego nie był jego zdaniem ówczesnie istotny, skoro oba te działy „rządzone w zasadzie są tymi samymi zasadami”⁴⁸. Autor ten zauważył jednak, że w prawie cywilnym radzieckim dano wyraz temu, że ściślejszy związek tego zagadnienia zachodzi z prawem procesowym (art. 118 k.p.c. RSFR).

⁴⁴ A. Stefaniak: „*Onus probandi*”..., s. 85.

⁴⁵ Art. 6 k.c.: „Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne”.

⁴⁶ H. Dolecki: *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*. Warszawa 1998, s. 11.

⁴⁷ W. Siedlecki: *Ciężar dowodu*..., s. 56, 57.

⁴⁸ Ibidem, s. 61.

W procesie cywilnym radzieckim, z uwagi na możliwość uzupełnienia dowodów przez sąd, ukształtował się pogląd, iż nie obowiązuje tam zasada, że jeśli powód nie udowodni swych roszczeń, to przeciwnik procesowy zostanie uwolniony od zarzutu⁴⁹. Andrzej Wyszyński podkreślił odmiennność traktowania ciężaru dowodu twierdząc, że w prawie radzieckim ta instytucja opiera się na zasadach demokratyzmu socjalistycznego, funkcjonującego w służbie socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości i socjalistycznej praworządności⁵⁰. Zgodnie z radziecką doktryną, sąd oddalał powództwo nie dlatego, że strona nie dostarczyła dowodów, lecz dlatego, że w danym konkretnym przypadku powstała obiektywna niemożność sądu uzyskania niezbędnych do wyjaśnienia sprawy dowodów⁵¹. Doniosłość radzieckich zasad procedury cywilnej, w tym konstrukcji ciężaru dowodu, jako wzorca zmian w polskim k.p.c. z 1930 roku akcentował Seweryn Szer⁵². Ciężar przytaczania okoliczności i ciężar dowodu spoczywał na stronach, natomiast na sądzie spoczywał obowiązek wyjaśnienia rzeczywistego stosunku prawnego między stronami, czyli ustalenie prawdy materialnej, „ponieważ orzeczenie sądowe nie odpowiadające prawdzie materialnej nie posiada wartości socjalistycznego aktu wymiaru sprawiedliwości”⁵³.

Mimo pojawienia się w prawie materialnym cywilnym ogólnej reguły o ciężarze dowodu, W. Siedlecki uważał, że po reformie z 20 lipca 1950 roku, gdy w procedurze cywilnej ze względu na interes społeczny sąd winien z urzędu zbierać dowody w celu wyjaśnienia sprawy, reguły o rozkładzie ciężaru dowodu nie będą miały większego praktycznego znaczenia⁵⁴.

Przeciwny uregulowaniom zawierającym ogólną regułę ciężaru dowodu był Czesław Tabęcki. Jego zdaniem, zagadnienie ciężaru dowodu utraciło wiele na aktualności z powodu zmian wprowadzonych ustawą z 20 lipca 1950 roku. W świetle ówczesnego stanu prawnego wprowadzenie ogólnych reguł dotyczących repartycji dowodu utrudniłoby sądowi wykrycie prawdy obiektywnej⁵⁵. W tym zakresie powołał się na przykład k.p.c. czechosłowackiego z 1951 roku i bułgarskiego z 1952 roku, które nie zawierały ogólnych reguł o ciężarze dowodu. Twierdził, że pomimo uregulowania tej kwestii przez węgierski kodeks procedury cywilnej z 1952 roku, decyzja, na którą ze stron należy w konkretnym przypadku nałożyć obowiązek przedstawienia dowodu, nadal w praktyce pozostawiona jest uznaniu sądu.

⁴⁹ A. Wyszyński: *Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim*. Tłum. J. Litwin, L. Schaff, S. Ehrlich. Warszawa 1949, s. 287; zob. też: W. Siedlecki: *Ciężar dowodu...*, s. 62.

⁵⁰ A. Wyszyński: *Teoria dowodów sądowych...*, s. 290; zob. też: W. Siedlecki: *Ciężar dowodu...*, s. 63.

⁵¹ W. Siedlecki: *Ciężar dowodu...*, s. 63.

⁵² S. Szer: *Prawo cywilne. Część ogólna*. Warszawa 1950, s. 60.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ W. Siedlecki: *Ciężar dowodu...*, s. 71.

⁵⁵ Cz. Tabęcki: *Dowody i dowodzenie...*, s. 25.

Negatywny stosunek do wprowadzenia takich reguł nie przemawiał — zdaniem Cz. Tabęckiego — przeciwko potrzebie funkcjonowania pewnych szczegółowych przepisów dotyczących obowiązków procesowych stron w zakresie dostarczania sądowi dowodów potrzebnych do wyjaśnienia sprawy⁵⁶.

Pogląd o zmniejszeniu się znaczenia ciężaru dowodu w procesie socjalistycznym wyraził też Zbigniew Resich. Według niego, przemawiała za tym specyfika procesu socjalistycznego, w którym sąd, gdy stwierdzi, że aktywność stron, pobudzana w kierunku zgodnym z rozkładem ciężaru dowodu, nie wyjaśnia dostatecznie sprawy i gdy widzi w tym względzie jakieś możliwości poza tym kierunkiem, będzie starał się wywołać aktywność bez względu na rozkład ciężaru dowodu. Równocześnie autor ten zauważył, że jeżeli pewne okoliczności nie zostały udowodnione, to rozkład ciężaru dowodu będzie jednak decydować o merytorycznym rozstrzygnięciu, wywoła więc skutki prawnomaterialne⁵⁷.

Marian Waligórski, komentując zmiany w polskiej procedurze cywilnej wprowadzające jako naczelną zasadę prawdy obiektywnej, krytykował formalizm w procesie opartym na zasadzie dyspozycyjności, który przejawiał się między innymi w regulacjach dotyczących rozłożenia ciężaru dowodu, gdzie orzeczenie opierało się na ustaleniach faktycznych „zupełnie oderwanych od rzeczywistości”⁵⁸. Twierdził, że przepisy regulujące rozkład ciężaru dowodu mają służyć organowi procesowemu tylko jako ułatwienie dokonywania ustaleń faktycznych i nie mogą stanowić nigdy przeszkody w ustaleniu rzeczywistego stanu rzeczy. Zdaniem M. Waligórskiego, znowelizowany polski proces cywilny, w którym organ procesowy, ilekroć podał w wątpliwość zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy tego, co wynika z domniemania, choćby nawet prawnego, mógł badać z własnej inicjatywy prawdziwość lub nieprawdziwość okoliczności faktycznych, choć domniemanie prawne upoważniałoby go do przyjęcia tych okoliczności za prawdziwe względnie nieprawdziwe, a także przeprowadzać dowody na wyjaśnienie istotnych okoliczności faktycznych, choćby nawet strona, na której spoczywał ciężar dowodu, dowodów w tym kierunku nie ofiarowała, gwarantował możliwość wykrycia prawdy materialnej obiektywnej, by na niej oprzeć swe orzeczenie⁵⁹.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, po uchwaleniu k.c. i k.p.c. w 1964 roku i uregulowaniu ogólnej reguły o podziale ciężaru dowodu w art. 6 k.c., nie kwestionowano już przydatności tej reguły w postępowaniu cywilnym. Adam Stefaniak, powołując się na orzecznictwo SN, podkreślał, że mimo wprowadzenia do polskiego ustawodawstwa dowodowej inicjatywy sądu, ogólna reguła nie straciła całkowicie na swym znaczeniu, a wręcz przeciwnie — nadal jest użyteczna⁶⁰.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Z. Resich: *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*. Warszawa 1958, s. 78.

⁵⁸ M. Waligórski: *Gwarancje wykrycia prawdy w procesie...*, s. 274.

⁵⁹ Ibidem, s. 274, 275.

⁶⁰ A. Stefaniak: „*Onus probandi*”..., s. 20, 97, 98, 119.

Twierdził zarazem, że najwłaściwszym miejscem do zamieszczenia reguły ogólnej o rozłożeniu ciężaru dowodu jest ustawa procesowa, z uwagi na to, że zagadnienie repartycji ciężaru dowodu należy do nauki o dowodach, a te uregulowane są przez cywilne prawo procesowe⁶¹. Podobnego zdania był Edmund Wengerek, który uważał, że nadanie zasadzie kontradiktoryjności nowego, socjalistycznego kształtu nie eliminowało wcale reguł ciężaru dowodu⁶². Także SN wypowiedział się na temat ciężaru dowodu i jego znaczenia w procesie cywilnym w uchwale składu 7 sędziów SN z 21 listopada 1969 roku⁶³. Wedle uchwały, ostateczny rozkład ciężaru dowodu i jego skutki mają znaczenie także w systemie, w którym obowiązuje zasada prawdy obiektywnej, aczkolwiek rozkład ciężaru dowodu nie jest w polskim ustawodawstwie zarysowany zbyt ostro. Na tle ówczesnie obowiązującego stanu prawnego sąd, dążąc do wykrycia prawdy, pobudzał inicjatywę stron, a także działał z urzędu. Jeżeli jednak twierdzenie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawało nieudowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decydował rozkład ciężaru dowodu.

Na uwagę zasługuje fakt, że negując wartość konstrukcji ciężaru dowodu w procesie cywilnym opartym na zasadach socjalistycznych, po zmianach wprowadzonych ustawą z 20 lipca 1950 roku, przypomniano rozterki członków Sekcji prawa cywilnego formalnego KK II RP, które zdecydowały o niezamieszczeniu w k.p.c. z 1930 roku ogólnej reguły o podziale ciężaru dowodu. Przede wszystkim powoływano się na twierdzenia o zmniejszeniu się znaczenia reguły dotyczącej repartycji dowodu ze względu na ograniczenie zasady kontradiktoryjności zasadą instrukcyjną w procesie (M. Allerhand i W. Mańkowski) oraz o zbyteczności takiej reguły, a nawet jej szkodliwości dla praktyki wymiaru sprawiedliwości (S. Gołąb i W. Mańkowski)⁶⁴.

Czy zatem zasadne były twierdzenia o obniżeniu wartości konstrukcji ciężaru dowodu w związku z ograniczeniem zasady kontradiktoryjności zasadą instrukcyjną w polskim k.p.c. z 1930 roku i wprowadzeniem do k.p.c. dalszego jej ograniczenia przez przyjęcie, jako naczelnej, zasady prawdy obiektywnej w procedurze cywilnej po zmianach z 20 lipca 1950 roku?

W okresie międzywojennym pojawiły się głosy nie podzielające stanowiska KK II RP w przedmiocie ogólnej reguły dotyczącej ciężaru dowodu, której zarzucano przede wszystkim (poza autorem projektu *Tytułu o dowodach*) w zasadzie pominięcie tego doniosłego zagadnienia. Twierdzono, że ciężar dowodu ma znaczenie w procesie opartym na zasadzie instrukcyjnej, ponieważ ingerencja sądu ma charakter posiłkowy, a co najistotniejsze — stan *non liquet* może zdarzyć się

⁶¹ Ibidem, s. 154.

⁶² E. Wengerek: *Demokratyzacja procesu...*, s. 44.

⁶³ Uchwała składu 7 sędziów SN z 21 listopada 1969 r., sygn. III PZP 24/69. OSN 1970, poz. 76.

⁶⁴ Cz. Tabęcki: *Dowody i dowodzenie...*, s. 24.

w procesie o każdej strukturze. Wówczas sędzia powinien mieć zasadę kierowniczą, aby wiedzieć, jak rozstrzygnąć. Zasada taka potrzebna jest także stronom jeszcze zanim wdadzą się w spór. Podniesiono zatem, że ani możliwość dopuszczenia dowodów przez sąd z urzędu, ani dowód z przesłuchania stron nie czynią zbędną reguły ogólnej rozkładu dowodu. W związku z tym postulowano ustawowe uregulowanie ciężaru dowodu, które jest konieczne i produktywne⁶⁵.

Podobne stanowisko w tej materii zajął Albert Thon, krytykując k.p.c. z 1930 roku z punktu widzenia teorii procesu cywilnego i doświadczeń praktyki⁶⁶. Sądził, że brak ogólnej reguły dotyczącej podziału ciężaru dowodu prowadzi w praktyce sądów niższych do niepożądanych zjawisk, godzących między innymi w zasadę równouprawnienia stron. Zarzucał KK II RP nieuregulowanie kwestii podziału ciężaru dowodu, wbrew przekonującym motywom autora projektu *Tytułu o dowodach*. Proponował też zbadanie przejawów praktyki, zwłaszcza na terenie sądów byłego zaboru rosyjskiego, które k.p.c. z 1930 roku pozbawił ogólnej reguły w kwestii rozłożenia ciężaru dowodu, jaką stanowiło sformułowanie art. 366 rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego z 1864 roku⁶⁷.

Problem ciężaru dowodu jest jednym z najbardziej zawilych i spornych zagadnień, między innymi z uwagi na rozbieżność poglądów co do jego istoty i niejednolitość w zakresie terminologii⁶⁸.

Kwestię rozbieżności terminologicznej i jej wpływu na poglądy dotyczące znaczenia ogólnej reguły traktującej o podziale ciężaru dowodu przedstawił Lech Morawski⁶⁹. Wykazał, że pojmowanie ciężaru dowodu w doktrynie w sensie subiektywnym — odnoszącego się do dowodu rozumianego jako procedura przedstawiania lub wskazywania środków dowodowych, i obiektywnym — dowodem rozumianym jako logiczna czynność uzasadnienia zdań, jest powodem nieporozumień⁷⁰. Ciężar dowodu i obowiązek przedstawiania środków dowodowych to nie tylko dwie całkowicie różne i uregulowane w innych przepisach, ale przede wszystkim uregulowane według innych zasad instytucje prawne⁷¹. W systemach ograniczających zasadę kontradiktoryjności nieprzedstawienie przez stronę środków dowodowych nie musi *ipso iure* wiązać się z negatywnymi skutkami prawnymi, gdyż środków dowodowych może z urzędu poszukiwać również sąd, jednak decydujące jest, czy twierdzenia, z których strona wywodzi skutki prawne, sąd uznał ostatecznie za udowodnione, czy też nie. Tym samym ciężar dowodu wchodzi w grę wtedy, gdy

⁶⁵ S. Ehrlich, J. Gliklich: „*Onus probandi*”..., s. 9.

⁶⁶ A. Thon: *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego ze stanowiska teorii procesu i doświadczeń praktyki*. Cz. 1: *Postępowanie sporne*. Warszawa 1936, s. 90—92.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ S. Ehrlich, J. Gliklich: „*Onus probandi*”..., s. 9.

⁶⁹ L. Morawski: *Ciężar dowodu — niektóre problemy dowodowe*. „*Studia Cywilistyczne*” 1982, T. 32, s. 189.

⁷⁰ Ibidem, s. 190.

⁷¹ Ibidem, s. 193.

pewne twierdzenia okazały się nieudowodnione, a nie już wtedy, gdy strona nie przedstawi środków dowodowych. Podstawowa zatem, zdaniem L. Morawskiego, funkcja reguł o ciężarze dowodu polega na tym, że umożliwiają one merytoryczne rozstrzyganie spraw także w przypadku, gdy sądowi nie uda się wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Jeśli bowiem określone twierdzenie nie zostanie udowodnione, to strona może nabyć związane z nim prawa tylko pod tym warunkiem, że nie spoczywał na niej ciężar dowodu, nie nabędzie ich natomiast, gdy ten ciężar dotyczył jej. Jako kardynalną dla nauki o ciężarze dowodu wskazał zasadę, że *non liquet* w zakresie faktów nie prowadzi do *non liquet* w zakresie prawa. W każdej strukturze procedury cywilnej jedynie stronie przypisuje się negatywne skutki stanu *non liquet*, bo skutków tych nigdy nie ponosi sąd⁷².

Przedstawione argumenty skłaniają do sformułowania wniosku, że poglądy o obniżeniu znaczenia *onus probandi* w procesie cywilnym opartym na zasadzie instrukcyjnej wypływały głównie z pojmowania ciężaru dowodu jedynie w sensie subiektywnym. Po zmianach wprowadzonych ustawą z 20 lipca 1950 roku do k.p.c., w ogromnym stopniu ograniczających zasadę kontrydiktoryjności, znacznie wykraczających poza instrukcyjność, ze względu na wprowadzenie zasady prawdy obiektywnej, twierdzenia kwestionujące konstrukcję ciężaru dowodu powodowane były panującą ówczesnie ideologią. Negowała ona, wzorem radzieckim, fundamentalne zasady procedury cywilnej jako realizującej prywatne prawa jednostek.

⁷² L. Morawski: *Ciężar dowodu...*, s. 196—198. Por. K. Piasecki: *Rozkład ciężaru dowodu w sprawach cywilnych z elementem zagranicznym*. NP 1980, nr 7, 8, s. 65—68.

Anna Stawarska-Rippel

Der Geltungsbereich von der Verhandlungsmaxime u. die Bedeutung der Beweislast (*onus probandi*) im Zivilprozess angesichts der in Polen am 20. Juli 1950 geänderten Zivilprozessordnung

Zusammenfassung

Die Beweislast ist eines der verwickeltesten und bestreitbarsten Probleme, denn es gibt eine Meinungsverschiedenheit über deren Kern und uneinheitliche Terminologie.

Ab 50er Jahren, und genauer gesagt seitdem die Zivilprozessordnung von 1930 mit dem Gesetz vom 20. Juli 1950 geändert worden war, vertraten polnische Wissenschaftler eine ideologisch bedingte Meinung, die die Bedeutung von *onus probandi* für Zivilsachen bestritt. Nach der am 20. Juli 1950 durchgeführten Reform wurde das polnische gerichtliche Recht zu einem typisch sozialistischen Recht, das im Unterschied zu dem bisher geltenden bürgerlichen Recht auf ganz anderen ideologischen Voraussetzungen beruhte. Gemäß der sowjetischen Doktrin wurde die Stichhaltigkeit einer Unterscheidung zwischen dem Privatrecht und dem Strafrecht bestritten, in Folge dessen

der Zivilprozess anders als der Strafprozess ausgetragen wurde. Auf diese Weise wollte man sich von der bisherigen Zivilprozessordnung zurückziehen. Dabei wurden die große Bedeutung von der objektiven Wahrheit als eines Hauptprinzips des Zivilprozesses und das von Amts wegen handelnde Gericht hervorgehoben.

In 60er und 70er Jahren war das gerichtliche Recht ideologisch schon nicht mehr bedingt und die Brauchbarkeit der Maxime *onus probandi* im Zivilverfahren wurde auch nicht mehr bestritten.

Anna Stawarska-Rippel

**The scope of the principle of contradictionariness and the meaning
of *onus probandi* in the civil process
Considerations in the light of the doctrine opinions after the changes
in the Polish civil procedure from July 20 1950**

Summary

The problem of the proof weight is one of the most intricate and disagreeable issues, because of the dissonance of opinions as to its nature and non-linearity in the scope of terminology.

Starting from the 1950s, namely from the changes introduced to the Committee of the civil procedure code from 1930 by means of the legislation from 20 July 1950, there was a claim in the Polish science built on an ideological ground, negating the value of *onus probandi* in the civil matters. After the reform from 20 July 1950, the Polish court law was the law of a specialist type, based on different ideological assumptions and against the so far existing bourgeoisie law. Following the Russian doctrine, the legitimacy of differentiating the private from the public law was negated. And, consequently, different ways of shaping the civil and criminal process. In so doing, the legacy of the former civilization was put away. At the same time, the importance of the objective truth in the civil trial as its fundamental rule was emphasized, and the action of the court ex officio was exposed.

When the influence of ideology on the court law weakened in the 1960s and 1970s, the usefulness of *onus probandi* in the civil proceeding was no longer questioned.